**Informacje wprowadzające do tekstów Zygmunta Klukowskiego:  „Zamojszczyzna 1918-1959”, Warszawa 2017.**

**1939 rok**

Przygotowując się do wojny mieszkańcy Zamościa pod kierunkiem wiceburmistrza wykopali 4000 metrów bieżących rowów przeciwlotniczych, wyznaczono piwnice na schrony. 1 września nad Zamościem pojawił się niemiecki samolot rozpoznawczy, 3 września  9 samolotów niemieckich bombardowało Zamość. Nieopodal Zamościa trwały walki żołnierzy Wojska Polskiego z żołnierzami niemieckimi. Dnia 24 września Niemcy opuścili Zamość. Na mocy tajnego porozumienia niemiecko -sowieckiego nastąpiła agresja ZSRR na Polskę, Sowieci wkroczyli do Zamościa, pozostali do 8 października 1939 roku po czym ponownie wkroczyli Niemcy, rozpoczęła się kilkuletnia okupacja niemiecka.

**1940 rok**

W grudniu 1939 roku i początkach 1940 na Zamojszczyznę przybyły transporty Polaków i Żydów wysiedlonych przez Niemców z Wielkopolski. Mieszkańcy Zamojszczyzny po raz pierwszy odczuli, że wojna to nie tylko działania zbrojne, obcy zarząd i administracja, ale to także wysiedlenia z własnych domów niezależnie od wieku, majątku i wykształcenia.

**Akcja AB** (Außerordentliche Befriedungsaktion). W czerwcu 1940  niemal wszystkich miejscowościach dystryktu lubelskiego organizowane były obławy i masowe aresztowania. Zatrzymywano przede wszystkim działaczy społecznych i politycznych, wojskowych, nauczycieli, prawników, urzędników oraz księży innymi słowy inteligencję polską, wśród aresztowanych był również Zygmunt Klukowski.  Aresztowanych przetrzymywano w więzieniach zamojskich, a także na Rotundzie Zamojskiej. Jako lekarz został zwolniony, swoje przeżycia z pobytu na Rotundzie opisał w „Dzienniku z lat okupacji pod datą 21 czerwca,  inni aresztowani zostali wywiezieni do niemieckich obozów koncentracyjnych lub do więzienia na Zamku Lubelskim. Zgodnie z wytycznymi władz okupacyjnych część więźniów miała zostać poddana eksterminacji. Jednym z miejsc zagłady były tzw. Doły, czyli wąwóz nieopodal wsi Rury Jezuickie – dziś dzielnicy Lublina. Pierwsza z pięciu przeprowadzonych tam egzekucji miała miejsce 29 czerwca 1940 r. Ofiary zabierano z cel nocą, po czym zawożono samochodami ciężarowymi i rozstrzeliwano w grupach po 5 osób.

 „**Gadzinówki”.** W okupowanej Polsce wychodziły gazety polskojęzyczne wydawane przez Niemców tzw. „gadzinówki”. Współpraca z prasą gadzinową była uznawana przez Polskie Państwo Podziemne za kolaborację czyli świadomą współpracę z Niemcami.

**1940 rok**

**Getto.** W czasie II wojny światowej Niemcy i ich sojusznicy tworzyli w okupowanych miastach Europy zamknięte dzielnice, do których przymusowo przesiedlali ludność żydowską i osoby pochodzenia żydowskiego.

**Prasa nielegalna, podziemna**. Wydawana w  konspiracji, wśród liczących się tytułów najważniejsze miejsce zajmuje „Biuletyn Informacyjny”,  tygodnik wydawany w latach 1939-1944 w Warszawie w nakładzie ok. 20 tys. egzemplarzy. Zawierał bieżące informacje z kraju i ze świata, między innymi o wysiedleniach z Zamojszczyzny i o Dzieciach Zamojszczyzny, osobą współpracującą z „Biuletynem Informacyjnym” był Zygmunt Klukowski. Informacje były rzetelne i konkretne**.**

**Mały sabotaż,** polegał na pisaniu antyniemieckich haseł, rysowaniu znaków na murach, plakatach propagandowych, wysyłaniu ostrzeżeń, ośmieszaniu zarządzeń okupanta i dezorganizowaniu jego akcji propagandowych.  O akcjach małego sabotażu możemy przeczytać w książce Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.

**1942 rok**

Pierwsze masowe wysiedlenia na Zamojszczyźnie nastąpiły w nocy z 27 na 28 listopada 1942 w gminie Skierbieszów. Wysiedlonym Polakom zezwolono tylko na zabranie bagażu osobistego, nie przekraczającego 30 kg oraz 20 złotych. Akcję przeprowadzano brutalnie, rozdzielając rodziny. Z matkami mogły zostać jedynie dzieci w wieku do 6 miesięcy. Prowadzono również akcję wysyłania na przymusowe roboty do III Rzeszy Niemieckiej, często organizowano łapanki osób na ulicach Zamościa

**1943 rok**

**Aktion Zamość** (pol. Akcja Zamość) – kryptonim niemieckich akcji wysiedleńczych i pacyfikacyjnych przeprowadzonych na Zamojszczyźnie.

Plan wysiedleń opracowany został przez najwyższych funkcjonariuszy SS. Zakładał zgermanizowanie ziem położonych na wschód od III Rzeszy w ciągu 5 – 20 lat (Generalplan Ost) przez wysiedlenie lub wyniszczenie podbitych narodów słowiańskich. Składał się z wielu części i przewidywał różne etapy realizacji.

Wysiedlenie rozpoczęto od dystryktu lubelskiego, a w samym dystrykcie wybrano cztery powiaty z Zamościem jako stolicą regionu (zamojski, biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski). Pierwsze sondażowe wysiedlenie odbyło się już w listopadzie 1941 roku. Wysiedlono wówczas 7 wsi położonych wokół Zamościa. Następne wysiedlenia w 1942 roku przebiegały pod hasłem:,,Utworzenia pierwszego niemieckiego obszaru osiedleńczego w GG na Zamojszczyźnie”. Od 28 listopada do końca grudnia 1942 roku akcją zdołano objąć 60 wsi. W okresie 15 stycznia – końca marca 1943 roku nastąpiła kolejna faza wysiedleń (ukraineraktion), wysiedlono wówczas 63 wsie.

Wysiedlenia nie przyniosły spodziewanych skutków, została zniszczona gospodarka rolna, powstał ogromny zamęt organizacyjny. Polacy zorganizowani w oddziały partyzanckie czynnie stawali w obronie wysiedlonej ludności. Do ratowania dzieci włączyła się ludność cywilna Warszawy, Siedlec i innych regionów, szczególną ofiarność wykazali kolejarze.

We władzach naczelnych III Rzeszy powstały spory, co do celowości tej akcji. Ostatecznie wysiedleń nie zaniechano, lecz kontynuowano pod nowym hasłem ,,przywrócenia bezpieczeństwa na terenach bandyckich” (Wehrwolf). Od czerwca do 15 sierpnia 1943 roku akcją pacyfikacyjno – wysiedleńczą objęto ok. 170 wsi. Zastosowano krwawy bezwzględny terror, dokonywano masowych egzekucji, palono zabudowania. Ludność wysiedloną przetrzymywano w obozach przejściowych. Tam prowadzono tzw.,,badania rasowe” i decydowano o dalszych losach osób wysiedlonych.

**Ogółem z Zamojszczyzny Niemcy wysiedlili ok. 300 wiosek,  110 000 ludzi polskiej, w tym 16 tysięcy do Majdanka, 2 tysiące do Oświęcimia, innych skierowano na roboty do Rzeszy, wysiedlono ponad 30 tysięcy dzieci w tym 4,5 tysiąca wywieziono do Niemiec w celu germanizacji.**

**1944 rok**

Niemcy Zamość opuścili 25 lipca 1944 r., krótko po godzinie 8 wkroczył do Zamościa, pluton AK Edwarda Lachawca „Konrada", w sile ponad 30 żołnierzy. Na wieść o nadejściu oddziałów Armii Czerwonej, które wg podawanych informacji miały rozbrajać polskich partyzantów, żołnierze „Konrada" wycofali się do Pniówka pod Zamościem. Dwa dni później wkroczyła do miasta kompania por. „Kabla", wkroczyły również wojska Armii Czerwonej, zaczął się nowy trudny okres dla mieszkańców. Rozpoczęły się represje wobec żołnierzy Armii Krajowej, realizowane przez sowieckie NKWD i tworzące się struktury Urzędu Bezpieczeństwa tzw. Polski Lubelskiej. Nowa władza, budowana pod kuratelą sowiecką, organizowała akcje przeciwko Polakom, rozpoczął się nowy okres konspiracji powojennej.

**1945 rok**

19 stycznia 1945 r., wobec błyskawicznych postępów wielkiej ofensywy wojsk sowieckich, która w połowie stycznia ruszyła znad Wisły, Dowódca Armii Krajowej (Dowódca Sił Zbrojnych w Kraju) gen. bryg. Leopold Okulicki "Niedźwiadek" wydał ostatnie rozkazy do żołnierzy AK, zwracając się do wszystkich żołnierzy pisał: "Żołnierze Armii Krajowej! Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by wam ułatwić dalszą pracę - z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalniam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK.W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce. Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska!".

W latach 1945-1947 część żołnierzy AK nadal prowadziła działalność niepodległościową m.in. w konspiracyjnych organizacjach: "Nie", Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj oraz Zrzeszeniu +Wolność i Niezawisłość+ (WiN). Do konspiracji powojennej należał również doktor Zygmunt Klukowski.